

## Wiadomości krajowe.

Dostrzegacz Austriacycki z d. 13go Marca umieszcil następujący artykuł:

Konstytucyjonista rozpisal się z całą swoją nieobęcią nad jednym artykułem, w którym podług zasad sprawiedliwości i powszechnego bezpieczeństwa Dostrzegacz Austriacycki oświadczył zdanie swoje względem przyimowania obcych politycznych przestępców. Nad talem i charakterem wspomnianego artykułu Konstytucyjonisty żadnych nie będziemy czynili uwag, wszakże we wszystkich rozumnych i obyczajnych czytelnikach, zawsze ón jednako- we tylko sprawiać może wrażenie. W artykule tym postrzegamy tak wielki brak porządku i związku, że tylko dwie rzeczy potrafilismy w nim zrozumieć: wyrazy obelżywe, które zawiera, i mniemany rozbiór zdau wyrzeczonych przez Dostrzegacza. Że na obelżywe słowa tylko pogardą odpowiemy, rozumić się samo przez się. Ale co się tycze siedmiu nam przypisanych twierdzeń, sądziemy za rzecz potrzebną przejść je wkrótce, ażeby krajowi czytelnicy Dostrzegacza, którzy może nie przypominają sobie dobrze pierwotnego artykułu, w błąd nie zostali wprowadzeni śmiałością, z którą go przecinował Dziennikarz Francuzki.

Następujące są zasady, które zarzuca nam Konstytucyjonista, a przez które Dostrzegacz ściągnąć miał na siebie niełaske całego prawego świata:

1. Polityczne występki są pogardy godniejsze od cywilnych. Zbiłalismy fałszywe zdanie, iakoby polityczne występki były godniejsze przebaczenia od cywilnych, a przeto samo łagodnie i z większym pobłażeniem należało się postępować z niemi. Zdanie to obalalismy dowodami, o których iednak w Konstytucyjoniscie niema ani wzmianki, a tём mniej ieszcze odpowiedzi. Przemawialismy do rozumu i uczuć sprawiedliwości, ile, że każdemu wolno przyjąć to za dobre lub złe. Mimo tego — nie zapominając o tём, że tu mowa o rokoszaniach z namysłu — dowody nasze mienimy być tak mocnemi, że one szkara-

dę owe ~~złoty~~ nam inż narzucają ten wyraz, bardziej ieszcze powiększają.

2. i 3. Żaden sędzia ani w niebie ani za ziemi nie może tych występków usprawiedliwić; głos żaden nie może żądać ulżenia kary; kto publiczny zaburza porządek, niema dla niego łaski, ani u Boga, ani u ludzi.

O tём wszystkim niema ani słowa w artykule Dostrzegacza. My powiedzieliśmy: »Rokoszenie z namysłu, iakikolwiek byłby powód ioh przedsięwzięcia, są zawsze za iego skutki odpowiedzialni; a żaden ani w niebie, ani na ziemi będący sędzia nie iest w stanie uwolnić ioh od tey ciężkiej odpowiedzialności.« Ale że za takie występkі nie może być złagodzoną kara i że nie można im przebaczyć — pytanie, w które bynajmniej nie wdawalismy się — tego ani mówilismy, ani pomysleli nawet; a występcom odbierać ieszcze nadzieję łaski nieba, byłoby życzeniem równie nieroztropnem iak bezbożnem.

4. Krolowie i Narody Europy składają oiało federacyyne.

Nie iest to zasada przez nas wynaleziona, ale raczej wyobrażenie zatrudniające od lat wielu polityków różnych stronictw, o którym nie raz na sławę naszego wieku nadmieniano. Czyliż zasada ta dla tego tylko iest fałszywą i karygodną, że się znajduje w Dostrzegaczu? Wiemy o tём dobrze, iż Europejskie ciało federacyyne nie może istnieć w słowném znaczeniu wyrazu, a możność założenia takiego związku iest w najwyższym stopniu wątpliwa. Jednakże i w tey niedożytej i niezupełnej postaci, w której się ten związek ukształcił, iest iednym z najszlachetniejszych skutków prawdziwej oświaty, a w samej istocie nie byłoby żadnem nieszczęściem, gdyby przynajmniej tak dalece mógł się usposobić, iak sobie żyzyli iedni z najmędrzych Monarchów i Dyplomatyków naszego czasu.

5. Sprawa państw wolnych nie byłaby wątpliwą przed trybunałem Europy.

My wyrazilismy się temi słowy: »Gdyby sprawa ta toczyła się kiedy przed trybunałem

prawa narodów, narodów moralności i zdrowego rozsądku wyrok nie mógłby być długo wątpliwym. — Ani wątpić, że to brzmi inaczej od wyrazów Konstytucjonistów. Lecz do tych słów nie można było zastosować nędznych pojęć wymierzonych na Kongresy Monarchów. Dla większego pozorów musiano podsunąć Trybunał Europy, nie określić i podejrzenia władzę do której nigdy bezwątpienia nie odwoływalibyśmy się.

6. Wolne państwa są niebezpieczne dla Państw małych, mają one wartość, lecz tylko w Ameryce.

Że przymywanie i gromadzenie się wygnanców, ściganych z krajów pogranicznych za polityczne występki, łatwiej niebezpieczne być może dla małych Państw, niżeli dla jakiej wielkiej Monarchii, jest rzeczą oczywistą, a nawet największy przyjaciel i obrońca Państw wolnych nie może temu zaprzeczyć. — Co się tyczy Ameryki nie było zamiarem naszym doobodzić, czyli zgadza się to z prawdziwą korzyścią Państw Amerykańskich, ażeby były otwartym przytułkiem wszelkiego rodzaju zbrodniom; zapytanie takie przechodziło zakres, jaki zamierzaliśmy sobie. Zamiarem zdania naszego, wyrzeczonego wyraźnie, było okazać, że podobny przywilej, przeciw któremu oprócz tego wszelkie przetożenia byłyby bezwzględne, nie może być nigdy szkodliwym dla Europy. Państwa północnej Ameryki dawały nam nie dawno powód, a można powiedzieć wzywały nas nawet do licznych sporów politycznych. Nic nie byłoby śmieszniejszego jak odpowiadać na podobne wezwania. Im więcej odłączają się Amerykanie od politycznego systemu Europejskich Państw związkowych, tym bardziej być powinno naszym obowiązkiem, systematycznie wszelkim sposobem, jak tylko można, ustalać. Nie zazdrościmy im owych szczęśliwości, któremi codziennie zabawiają nas oni sami i ich zwolennicy w starym świecie; nie — Europa — zostanie Europą.

7. Ilość wygnanców była małą, i wszystko uczynione dla dobra Szwajcaryi stosownie do godności państw sąsiednich i spokoju Europy.

Jak dalece jest to rzeczą grantowną, roztrząsając tego nie potrafił jeden Francuski Dziennikarz swoimi nędznymi wybiegami — wszakże tylko w ten sposób nam odpowiada — niech o tym lepsza wyroknie powaga. Ale chociaż o P. Leconte i o jego wygnaniu z Lauzanny bardzo mało wiemy, to mniej znaczące zdarzenie, być ono jest prawdziwe, być fałszywe, spra-

wiedliwe, czy niesprawiedliwe, nie przeszkodzi nam w ogłoszeniu zdów naszych.

Z powyższego oświadczenia okazuje się co znaczą błędy wytknięte w Dostrzegacza przez Konstytucjonistę nie wchodząco w osobistą Dystrybę. O zarzucie że cztery miesiące potrzebowałoby czasu, na rozważenie dawniejszych uwag Konstytucjonisty, równie jak o owych Dystrybach nie byłibyśmy nawet nadmieniali, gdyby mimo wewnętrznej swojej śmiałości nie mieścił w sobie jeszcze materialnej błędnej myśli. Dawniejszy artykuł Konstytucjonisty nie w Październiku, ale dopiero tego Grudnia był publicznie ogłoszony. Gdyby nawet w rozważeniu poważnych przedmiotów, prędkość była pierwszą i jedyną zaletą, jednak artykuł nasz nie mógłby być wyszły pierwej, jak wyszedł.

## Wiadomości zagraniczne. Brazylia i Portugalia.

Mowiono już o spokojności panującej w prowincjach Paragwaji w czasie Brazylijskich zaburzeń. Następujący w Lizbonie ogłoszony akt urzędowy poda nam przyczynę tej spokojności i sposób myślenia owego narodu:

List pierwszy Zwierzchności z Paragwaji do Ministra Spraw Zagranicznych w Brazylji:

„Łaskawy Panie! Rząd Paragwaji z największą pilnością czytał uwagi, które JW. Pan jako Minister Spraw Zagranicznych nowego Brazylijskiego Cesarstwa, posłałeś mi, a które tyczyły się związków krajów tego na posadach uchwalonych w Montevideo. Uwagi te są bardzo mądre, dowcipne, a nawet, można powiedzieć, nie mylne; ale potrzeba wiedzieć, że nie ustalają tego, co dla naszego narodu jest przyzwoite i pożyteczne, który w teraźniejszym swoim położeniu i systemacie, żadnej obcej nie potrzebuje pomocy do utworzenia wolnego i niepodległego narodu i zważając przytém możność utrzymania oświeconych praw swoich z powagą jak dotąd czynił. Zrobi to tylko w porozumieniu ze swoją dostojną opiekunką, a w tym rozpaczającym przypadku, gdyby Hiszpania zaniedbała danego sobie zlecenia, tutejsi mieszkańcy wypełnić go zechcą z honorem. Mimo tego stałego i niewzruszonego postanowienia możesz JW. Pan zapewnić Cesarza Jmci, że kraj ten, nie wchodząc w żadne inne stosunki, jak tylko w te, które ustalone na zgodzie, wierności i wierze w czasie teraźniejszym istnieją, zawsze z przyjacielską gościnnością dawać będzie wychodcom

przyłutek, których tymczasowe rozporządzenia nie zmuszą do opuszczenia krain tego. Lecz niech to trwoga nie nabawia Brazylii, mieszkańcy Paragwaju nigdy do niej posiadłości nie będą sobie rościć praw żadnych.»

(Podp.) Doktor Francia.

Uгода, na mocy której powiat Montevideo pod nazwiskiem: »Państw Cisplatańskich łączy się z Brazylią, jest następująca:

»Art. 1. Brazylii uznaie kraj Montevideo pod nazwiskiem: »Państw Cisplatańskich krajem wolnym i niepodległym i będzie mu pomagać w odparciu wojsk Europejskich, opanować go chcących.«

»Art. 2. Po wypędzeniu wojska nieprzyjacielskiego, w Państwie Cisplatino zgromadzony będzie ze znakomitszych mieszkańców Kongres, dla ułożenia formy Rządu i warunków wcielenia do Brazylii.«

»Art. 3. Tym końcem bank Cesarski zaliczy potrzebne Summy w prowizyi po 5 od 100, każdy mieszkaniec na zapłacenie długu tego obowiązany będzie płacić corocznie 5fr. Nigdy kraj Cisplatański żadnych podatków nie będzie opłacał Brazylii, gdyby nawet tego obowiązku wymagały.«

»Art 4. Konwencya ta służyć będzie do objaśnienia drugiego Artykułu, a za podstawę wszystkim innym krajom, chcącym pójść za przykładem Państwa Cisplatańskiego.

## Wielka Brytania i Irlandya.

Dowódcę okrętu Kameleon, P. James Rycer Burtona, który d. 31. Stycznia opanował zahaczeniem Algierski okręt Trypoliz, wywieśta Admiralicya na stopień pocztowego Kapitana.

Na posiedzeniu Izby Niższej d. 25go Lutego zrobił Członek Parlamentu, Williams, wniosek następujący treści: Szarga na długie prawowanie się u Sądu Lorda Kanclerza jest tak dawną i powszechną, że się już stało przysłowiem, kiedy się komu źle życzy, życzyć mu procesu w tym Sądzie. Proces ieden ciągnie się tam często przez pokolenia, a że niezmiernie wielkie sprawia wydatki wiele osób woli raczej nie szarzyć się na nadwzięcie praw i cierpieć niesprawiedliwość. To jest jedną z przyczyn tego nieporządku, że Lord Kanclerz wyrokuje w sądowych i politycznych sprawach, a przeto samo tyle ma zatrudnień, którym żadna siła ludzka zdołać nie może. Do tego niechęć do się jeszcze przyłącza, że appellaoya od Sądu Lorda Kanclerza idzie do Izby

Parów, w którym to Sądzie także prezyduje Lord Kanclerz i tenże składa się z samych Parów, do których wielki wpływ ma tenże Lord. Znany charakter terazniejszego Lorda Kanclerza (Eldona) czyni go wyższym nad wszelkie podeyrzenie, mimo tego iednak zasada terazniejszego Sądu jest błędna. Chcąc temu zaradzić, trzebaby odłączyć sprawy polityczne od sądowych Lorda Kanclerza. Nieporządek w Sądzie Lorda Kanclerza czyni jeszcze inne złe skutki. Przeto on (William) robi wnioszek, ażeby obrać wydział z Członków Parlamentu i zlecić mu dochodzenie przyczyn, dla czego tak długo odwołane bywają i tyle kosztują procesa w Sądzie Kanclerza.

P. Peel, Minister Spraw Wewnętrznych na poprzedniczy wniosek dowodził wielu czynami, czerpanymi z urzędowych dokumentów, że sprawy dla tego tak długo ciągną się w Sądzie Lorda Kanclerza, iż jest mnóstwo rozpoczętych processów, co dowodzi, albo dobre mienie Narodu, albo wielką chęć do pieniacstwa. Złożone w Sądzie kapitały, o które się processowano wynosiły 1740 r. 1,290,000 fun. szter., a r. 1820 ogromną summę 34 milionów.

Gdyby zaś twierdzono, że (podeszły już) Lord Kanclerz dla tego nie chce żadnej odmiany, że mu chodzi o zmniejszenie jego dochodów, byłaby to bardzo smieszna potwarz, wszakże Lord Kanclerz nic nie zyskuje z odwołanych processów, a oprócz tego cały jego dochód wynosi tylko 12,000 fun. szter. w samej istocie nie największa Summa za tak ważny, wysoki i zawikłany urząd. Lord Eldon tak mało jest chciwy, że podrządny swoim z własnej dopięcia kieszeni, ażeby i w dni nieoznaczone pracowali. Zamiarem jest Rządu pod przewodnictwem Lorda Kanclerza zwołać Kommissyją, która ma roztrząsać stan Sądu Lorda Kanclerza. Ani wątpić, że środek ten byłby daleko użyteczniejszy niżeli wyżę przez Pana Williams wniesiony.

P. Brougham zbił wniosek Ministra. Twierdził, że po Kommissyi, w której Lord Kanclerz własnym miał być Sędzią, nie wiele można się było spodziewać.

Minister (Canning) zwrócił na to uwagę, jak ważną jest rzecz, że Lord Kanclerz swoje sądowe urzędowanie łączy z przewodnictwem w Izbie Lordów. Jest to najpiękniejszym przywilejem Korony Angielskiej, że Król meżanizkiego nrodzenia postawić może na czele Izby Wyższej. Oraz najpiękniejszym prawem Tronu i najbezpieczniejszą podporą demokratycznej części Konstytucyi. Pan Canning kończąc mowę swoją dawał wielkie pochwały

Lordowi Kanclerzowi, co powszechnie oale zgromadzenie przyznawało.

Dnia 28. Lutego przybito w Londynie koło Llybyd następujący wyciąg z listu pisane-go z Tunetu d. 2. Lutego: Dnia wczoraj-szego wpłynął do naszego portu piękny Hiszpański bryg zabrany właśnie przez eskadrę Algierską koło przelądka Spartell. Dwa inne Hiszpańskie brygi tego samego doświadczywszy losu zaprowadzone były do Algieru. Dwa Hiszpańskie okręty przeznaczone płynąć z Ma-honu do Alexandryi zarzuciły tutaj kotwi-cę i nie śmieją płynąć dalej. Inny bryg Hiszpański płynący z Alexandryi do Mahonu przyparł także do brzegów Tunetu dnia 27. Stycznia. Za pare dni znowu uda się na morze pod opieką Francuzkiej eskadry złożonej z 3 fregat, 2 korwet i 12 golet.

Goniec Londyński z d. 28. Lutego u-mieścił następujący wyciąg z listu pisanego w Gibraltarze pod d. 5. Marca: »Wiadomość, że Dey Algierski wydał wojnę Hiszpanii, wprawiła nas w wielką niespokojność, eskadra Algierska złożona z pięciu okrętów wojennych wyszła pod żagle i schwytała kilka okrętów Hiszpańskich, z których 4 (3 brygi i 1 szoner) do Oranu, a 4 do Algieru wyprawione zo-stały. Wóynę tę przypisują powszechnie nie-możności Rządu Hiszpańskiego w wypłacenia rocznego haraczu, pobieranego przez Rząd Algierski.

### Francya.

Na posiedzeniu Rady Królewskiej publicz-nego Oświecenia uchwalono d. 6. Stycznia, a-żeby innym sposobem urządzić szkołę w So-rez, tak, co się tycze nauk, iak oraz nauczy-cielów i uczniów, co ma nastąpić naydalej do d. 1. Sierpnia. Następujące są powody tcy u-chwały: Ponieważ okazało się z nauk i do-tychczasowych postępów uczniów, że młodzież nie wychowują w tcy szkole, podług owych re-ligijnych i monarchicznych zasad, które pod-stawą każdéy nauki być powinny; że co się ty-cze naypotrzebniejszych obrządków Religii wszyscy prawie nauczyciele żyją w publiczny i stanowczy obojętności; że owi w małej lic-zbie uczniowie, którzy święte obowiązki Reli-gii Katolickiej wypełniają, żądają, ażeby to mogli czynić samotnie, co zapewne nie z in-ney robią przyczyny, iak tylko z obawy, by nie byli od swoich kolegów wysmiani; że na-konieć zły duch w politycznym względzie pa-

niający w tym zakładzie naukowym ma wiele wpływu na miasto i okolice i t. p.»

Dotąd jest wszystkich rojalistycznych wy-borów 237, a liberalnych 18; o trzech wybo-rach nie wiadano (o jednym z Milbau, a o 2 z Korsyki.) Teraz zaczyna się Departamen-towe wyborcze Kollegiia.

### W ł o c h y.

Podług listów z Rzymu z d. 12go Lu-tego znacznie polepszyło się zdrowie Oycy Ś., iednak nie może ieszcze opuszczać łóżka i wy-prowadzać się do Watykanu. Dnia tego po-gorszyła się słabość Kardynała Severoli i nie ma już żadney prawie nadziei, ażeby wyzdrowiał. Kardynałowie: Rusconi i Fabricio Ruffo byli także w niebezpieczeństwie życia. — Xiężna Lucci brała d. 11. t. m. ŚŚ. Sakra-menta, obawiają się, ażeby na suchoty nie umarła.

### N i e m c y.

Dnia 1. Marca na zgromadzeniu Izb obu Stanów W. Xięstwa Heskiego zapowiedziano w przytomności Ministrów koniec Seymu i uro-czyście Szym zamknięto.

Mowa, którą zamknięto tegoroczne Zgro-madzenie Stanów W. Xięstwa Hesk-Darm-sztadzkiego, równie, iak pożegnanie Seymu (niezawierające wszakże żadnych czynności, któreby z dawniejszych posiedzeniach nie były-wiadome) uznają dobrego ducha ożywiającego Stany i na tegorocznym Seymie i tymże skła-dają podziękowanie, tudzież zupełne zadowo-lenie W. Xięzcą.

Xiążę Paweł Wirtemberski, syn zmarle-go Xięcia Eugeniusza, powrócił d. 5. t. m. z Ameryki do Sztutgardu.

### Królestwo Polskie.

— Z Warszawy d. 11. Marca. —

JCMoś W. Xiążę Konstanty powrócił z Petersburga do Warszawy.

W d. 4. b. m. w mieście Gąbinie odbył się Seymik Szlachecki Powiatu Gostyńskiego pod Iasą JW. Woje. Mławskiego Marszałka, Ddziedz: Dóbr Rybia; Assessorami byli JWW. Edm. Zabłocki, Radca Woiew. Mazow. i Hi-polit Stubicki, również dawniejszy Radca te-goż Woiew: Sekretarzem zaś W. Adolf Łę-czyński, na którym większość głosów wy-branemi zostali na Członków Rady Woiew. do-tąd ten rząd sprawujący JWW. Zabłocki i Rudolf Wieszczycki.

(Do tego Numeru Gazety jest Rozmaitości Numer XII. dołączony.)